

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA
CZWARTA SEKCJA

SPRAWA WERNER przeciwko POLSCE

SKARGA nr 26760/95

WYROK – 15 listopada 2001 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja), zasiadając jako Izba składająca się z następujących sędziów:

Pan A. PASTOR RIDRUEJO, *przewodniczący*,

Pan L. CAFLISH,

Pan J. MAKARCZYK,

Pan V. BUTKEVYCH,

Pan J. HEDIGAN,

Pan M. PELLONPÄÄ,

Pani S. BOTOUCCHAROVA, *sędziowie*

oraz Pan V. BERGER, *zastępca kanclerza Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 października 2001 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został w wyżej wymienionym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa została przekazana do Trybunału zgodnie z przepisami obowiązującymi przed wejściem w życie Protokołu nr 11 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”¹), przez Rząd polski („Rząd”) w dniu 4 stycznia 2000 r. (art. 5 § 4 Protokołu nr 11 i dawne art. 47 i 48 Konwencji).

2. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 26760/95) wniesionej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiej Komisji Praw Człowieka („Komisja”) na podstawie dawnego art. 25 Konwencji przez skarżącego, obywatela polskiego, pana Mikołaja Wernera („skarżący”) w dniu 15 listopada 1994 r.

¹ Uwaga kancelarii: Protokół nr 11 wszedł w życie w dniu 1 listopada 1998 r.

3. Skarżący zarzuca, przede wszystkim, że został pozbawiony dostępu do bezstronnego sądu w celu zaskarżenia swojego zwolnienia z funkcji syndyka masy upadłościowej spółki.

4. Komisja w dniu 19 stycznia 1998 r. uznała skargę za częściowo dopuszczalną. W swoim raporcie z dnia 10 września 1994 r. (dawny art. 31 Konwencji) wyraziła jednomyślną opinię, że nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji.

5. Skarżący, który jest prawnikiem, reprezentował siebie sam. Rząd był reprezentowany przez swojego pełnomocnika, pana K. Drzewickiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

6. Dnia 31 stycznia 2000 r. skład Wielkiej Izby postanowił, że sprawa powinna zostać rozpoznana przez Izbę utworzoną w ramach jednej z Sekcji Trybunału. W konsekwencji prezes przekazał sprawę Czwartej Sekcji (art. 100 ust. 1, 24 ust. 6 i 52 ust. 1 Regulaminu Trybunału).

7. Skarżący i Rząd złożyli memoriały.

8. Izba postanowiła, że nie było niezbędne przeprowadzanie rozprawy (art. 59 ust. 2 *in fine*).

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

9. Dnia 15 grudnia 1993 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie mianował skarżącego syndykiem masy upadłościowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością H. z siedzibą w Koszalinie.

10. Dnia 19 marca 1994 r. sędzia komisarz M. wystąpiła do Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Koszalinie o zwolnienie skarżącego z jego funkcji. Oświadczyła, że skarżący był zaangażowany w postępowanie cywilne dotyczące niezapłacenia przez niego należnych wynagrodzeń pracownikom spółki oraz, że sąd rozstrzygnął przeciwko niemu. Dlatego, według niej, nie spełniał prawnego wymogu, który syndyk masy upadłościowej musiał spełniać, aby być uważanym za godnego zaufania. Ponadto do końca stycznia 1994 r. nie dał wypowiedzeń wszystkim pracownikom spółki H. W konsekwencji nie wykonywał swoich obowiązków w sposób satysfakcjonujący, jak tego wymaga prawo.

11. Dnia 21 marca 1994 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie na posiedzeniu przeprowadzonym *in camera*, zwolnił skarżącego i wyznaczył nowego syndyka. Sędzia komisarz zasiadała w składzie trzech sędziów zawodowych, który wydał to postanowienie. Żadna ze stron postępowania upadłościowego nie uczestniczyła w posiedzeniu i skarżący także nie był obecny, nie poinformowano go o posiedzeniu, ani nie wezwano do uczestnictwa w nim, ponieważ prawo tego nie przewidywało.

12. Dnia 28 marca 1994 r. skarżący zaskarżył to postanowienie. Stwierdził, że podczas gdy prawdą było, iż nie można wnieść zażalenia na postanowienie o wyznaczeniu nowego syndyka, to prawo nie było jasne co do tego, czy było dostępne zażalenie na zwolnienie go z funkcji syndyka. Ponadto, jego dobra reputacja jako prawnika i pracodawcy została zniszczona zarówno przez treść wniosku sędzi M. z dnia 19 marca 1994 r., jak i przez jego późniejsze zwolnienie. Przekonywał, że niektóre twierdzenia we wniosku były niezgodne z faktami, dlatego musiał wnieść zażalenie w celu ich podważenia. Sprzeciwił się zarzutom, że był niewiarygodny i nie wykonywał należycie swoich obowiązków. Dalej stwierdził, że sędzia komisarz, rozpoznając swój własny wniosek o jego zwolnienie, działała jako wnioskodawca i członek sądu, co stawiało pod znakiem zapytania kwestię niezawisłości sądu.

13. Postanowieniem z dnia 30 marca 1994 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie odrzucił zażalenie skarżącego. Sąd stwierdził, że prawo upadłościowe nie przewiduje zażalenia na postanowienie o zwolnieniu syndyka. Sędzia M. była uprawniona do zasiadania w składzie sądu gospodarczego, gdy decydowano o zwolnieniu skarżącego, ponieważ prawo upadłościowe wykluczało uczestnictwo sędziego komisarza w składzie tego sądu tylko w wypadkach, w których zażalenie na postanowienie tego sędziego w postępowaniu upadłościowym było dopuszczalne.

14. Skarżący złożył zażalenie do Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie, twierdząc, że Sąd Rejonowy mylił się uznając, że nie przysługuje zażalenie na jego zwolnienie. Przypomniał, że odmówiono mu możliwości ponownego rozpatrzenia zarzutów przeciwko niemu przez bezstronny sąd.

15. Dnia 8 lipca 1994 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie odrzucił zażalenie skarżącego stwierdzając, że na podstawie prawa upadłościowego nie było możliwe zaskarżenie postanowienia, na mocy którego dotychczasowy syndyk został zwolniony i wyznaczony nowy.

16. Dnia 29 kwietnia 1996 r. Sąd Okręgowy w Słupsku uznał skarżącego winnym sprzeniewierzenia dochodów spółki H., skazał go na rok więzienia i zawiesił wykonanie kary na dwa lata.

17. Dnia 26 września 1996 r. Sąd Apelacyjny w Koszalinie uchylił ten wyrok i zarządził ponowne rozpoznanie sprawy.

18. Dnia 10 marca 1997 r. Sąd Okręgowy w Słupsku uznał skarżącego winnym sprzeniewierzenia dochodów spółki H., skazał go na rok więzienia oraz zawiesił wykonanie kary na jeden rok.

19. Dnia 16 października 1997 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku utrzymał ten wyrok.

II. PRAWO KRAJOWE

20. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 r.– Prawo Upadłościowe, z poprawkami, ustanawia zasady rządzące postępowaniem upadłościowym. Art. 1 Prawa Upadłościowego, w stosownej części przewiduje:

„1. Każde przedsiębiorstwo, które nie jest w stanie płacić swoich długów powinno być uznane za upadłe ...

3. Każde przedsiębiorstwo publiczne, spółdzielnia ... [lub] ... powinno być uznane za upadłe, jeżeli jego dochody nie są wystarczające na pokrycie zobowiązań.”

21. Zgodnie z art. 8 Prawa Upadłościowego postępowanie dotyczące wniosku o ogłoszenie upadłości powinno być wszczęte przed rejonowym sądem gospodarczym, orzekającym w składzie trzech sędziów zawodowych, w okręgu którego upadający dłużnik ma zarejestrowaną siedzibę.

22. Według art. 14 Prawa Upadłościowego sąd gospodarczy w postępowaniu upadłościowym powinien wezwać wszystkich wierzycieli do przedstawienia roszczeń w oznaczonym terminie i wyznaczyć w sprawie sędziego komisarza. Sędzia komisarz najpierw wskazuje syndyka masy upadłościowej przedsiębiorstwa, który powinien przejąć posiadanie dochodów likwidowanego przedsiębiorstwa, rozdzielić je pomiędzy wierzycieli, tak aby ich wierzytelności zostały spłacone w najwyższym możliwym stopniu oraz poddać się pewnym wcześniejszym decyzjom sędziego komisarza. Sędzia powinien prowadzić dalsze postępowanie upadłościowe, nadzorować działania syndyka przedsiębiorstwa oraz ustalić, w jakich wypadkach syndyk nie powinien być upoważniony do działania bez wcześniejszej zgody sędziego.

23. Zgodnie z art. 60 Prawa Upadłościowego sam syndyk może pozwać lub być pozwany we wszystkich postępowaniach dotyczących roszczeń przeciwko masie upadłościowej.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 6 UST. 1 KONWENCJI

24. Skarżący zarzucił naruszenie w postępowaniu, w którym został zwolniony z funkcji syndyka masy upadłościowej, art. 6 ust. 1 Konwencji w odniesieniu do zagwarantowanego w nim dostępu do niezawisłego sądu.

25. Art. 6 ust. 1 Konwencji przewiduje *inter alia*:

„Każdy ma prawo do sprawiedliwego ... rozpatrzenia jego sprawy ... przez niezawisły i bezstronny sąd ... przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym ...”.

A. Stosowanie art. 6 ust. 1

26. Rząd argumentował, że w postępowaniu upadłościowym syndyk był fachowcem nadzorowanym przez sąd upadłościowy w toku wykonywania czynności zmierzających do likwidacji majątku spółki w taki sposób, aby zapewnić spłatę jego długów w najwyższym możliwym stopniu. Działania syndyka wymagały wcześniejszego zatwierdzenia przez sąd. W konsekwencji, taki system powinien być traktowany jako struktura hierarchiczna typowa dla służby publicznej. Ponadto, Prawo Upadłościowe nie opiera relacji pomiędzy sądem i syndykiem na cechach typowych dla umowy o pracę i żadne przepisy prawa pracy, włączając przepisy dotyczące wynagrodzeń, nie miały tu zastosowania. W konsekwencji, funkcja syndyka sądowego powinna być postrzegana jako służba publiczna.

27. Rząd dalej przywołał wyrok Trybunału w sprawie Pellegrin, w której Trybunał uznał, że „w każdym krajowym sektorze służby publicznej niektóre stanowiska wiążą się z obowiązkami w interesie publicznym lub uczestnictwem w wykonywaniu władzy powierzonej prawem publicznym”. Sprawujący takie stanowiska zatem dysponują częścią władzy suwerennego państwa. Dlatego też państwo ma uzasadniony powód do wymagania od tych urzędników szczególnej więzi zaufania i lojalności. „(...) jedynymi sporami wyłączonymi z zakresu art. 6 ust. 1 Konwencji są te wszczynane przez urzędników publicznych, których obowiązki charakteryzuje szczególny rodzaj służby publicznej, w takim zakresie, w jakim ta ostatnia działa jako depozytariusz władzy publicznej odpowiedzialny za ochronę ogólnych interesów państwa lub innej władzy publicznej” (*Pellegrin przeciw Francji* [GC], nr 28541/95, §§ 65-66, ECHR 1999 –VII).

W argumentacji Rządu funkcja syndyka, przez wzgląd na swoją naturę, wyraźnie zalicza się do kategorii uznanej przez Trybunał za wyłączonej z zakresu ochrony wprowadzonej przez art. 6 Konwencji.

28. Rząd dalej twierdził, że sam fakt, że chodziło o materialny interes skarżącego, nie wystarczał do objęcia zakresem art. 6 postępowania w sprawie jego zwolnienia, ponieważ Trybunał oświadczył w wyroku *Pierre-Bloch przeciw Francji* „postępowanie nie staje się cywilnym wyłącznie dlatego, że podnosi kwestie finansowe” (*Pierr-Bloch przeciw Francji*, wyrok z 21 października 1997 r., § 51, str. 2223, Reports 1997 – VI).

29. W końcu Rząd przekonywał, że postępowanie nie dotyczyło reputacji skarżącego. Informacje uzyskane przez sędziego komisarza na temat spornego postępowania cywilnego, w które zaangażowany był skarżący, były przez nią sprawdzone i udowodnione jako prawdziwe. Po zwolnienie skarżącego, sąd nie podjął żadnych działań mających mu utrudnić w przyszłości mianowanie na funkcje likwidatora innych przedsiębiorstw. Jego odwołaniu nie nadano rozgłosu i nie zostały o tym poinformowane strony trzecie.

30. Rząd konkluduje, że art. 6 nie stosuje się w niniejszej sprawie.

31. Skarżący zgodził się z konkluzją Europejskiej Komisji Praw Człowieka, że art. 6 stosował się w postępowaniu dotyczącym jego zwolnienia. Podkreślił, że nie miało znaczenia to, że sąd nie nadał rozgłosu jego odwołaniu, ponieważ i tak stało się ono publicznie wiadomym i zaszkodziło jego reputacji jako prawnika, utrudniło znalezienie klientów i zarabianie na życie.

32. Trybunał wprawdzie przypomina, że w swoim Raporcie Komisja przyjęła pogląd, że art. 6 Konwencji był stosowalny w niniejszej sprawie. Komisja uznała, że nie było podstaw do zaakceptowania stwierdzenia, że funkcja skarżącego mogła być porównywana ze statusem urzędnika cywilnego, że odwołanie skarżącego dotyczyło jego interesów o charakterze materialnym oraz, wreszcie, że postępowanie mogło być uważane za mające związek z jego dobrą reputacją.

33. Trybunał nie widzi powodów, aby nie zgodzić się z konkluzją osiągniętą przez Komisję, która ponadto zgadza się z jego własnymi ustaleniami w sprawie *Tolstoy Miloslavsky przeciw Wielkiej Brytanii* (wyrok z 13 lipca 1995 r., Seria A nr 315-B, str. 78, § 58) i w sprawie *Kurzac przeciw Polsce* (Kurzac przeciw Polsce, nr 31382/96, § 20, *mutatis mutandis*), że prawo posiadania dobrej reputacji i prawo do rozstrzygnięcia przed sądem zasadności ataków na taką reputację musi być traktowane jako prawo cywilne w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji.

34. Trybunał dalej nie widzi podstaw, na których można przyjąć, że funkcja syndyka masy upadłościowej, powstała na podstawie jednorazowego powołania przez sąd gospodarczy, mogłaby być porównywana do jakiegokolwiek funkcji wykonywanej w ramach hierarchicznie zorganizowanego systemu służby publicznej. Ponadto, choć prawdą jest, że funkcje wykonywane przez syndyka były realizowane w interesie społecznym, to nie można przyjąć, w opinii Trybunału, że taki ich charakter uzasadnia konkluzję, że sprawujący takie stanowisko „dzierży fragment władzy suwerennego państwa” w znaczeniu, jakie mogłoby być zasadnie nadane temu pojęciu w świetle wyroku Trybunału w sprawie *Pellegrin* powołanym wyżej (*Pellegrin przeciw Francji* [GC], loc. cit.).

35. Skutkiem tego, Trybunał uznaje, że gwarancje te miały zastosowanie do obecnego postępowania.

36. Trybunał zatem musi rozpatrzyć, czy wymogi art. 6 zostały spełnione w tym postępowaniu.

B. Zgodność z art. 6 ust. 1

37. Rząd stwierdził, że na podstawie prawa krajowego nie ma prawa cywilnego do bycia wyznaczonym syndykiem, ani nie ma odpowiadającemu temu obowiązku państwa do wyznaczenia kogoś na to stanowisko. Sądowi gospodarczemu powierzono kompetencję uznania w tym zakresie. Ponadto, można było przyznać, że sąd prowadzący postępowanie upadłościowe działał

jako sąd w rozumieniu art. 6 Konwencji, jednak to samo stwierdzenie nie odpowiadało prawdzie w związku z postępowaniem, w którym skarżący był odwołany ze stanowiska syndyka. W tym postępowaniu sąd dokonał czynności administracyjnej o pozasądowym charakterze.

38. Skarżący podkreślił, że nie było spornym, że posiedzenie sądu, na którym wniosek sędzi komisarza o odwołanie skarżącego był rozpatrywany, odbyło się *in camera* i że sędzia komisarz zasiadała w składzie, który rozpatrywał jej własny wniosek o odwołanie. Dalej stwierdził, że argumenty, które mogły być podniesione przez sędzię komisarz na poparcie tego wniosku nie zostały mu w żadnym momencie przedstawione i nie miał żadnej wiedzy o nich lub jakiegokolwiek możliwości odpowiedzenia na nie. Ponadto nie mógł wnieść zażalenia do bezstronnego sądu wyższej instancji, gdyż nie przysługiwało zażalenie na jego odwołanie, co potwierdza postanowienie Sądu Rejonowego w Koszalinie z 30 marca 1994 r., na mocy którego jego zażalenie zostało odrzucone. Samo to wystarcza do uznania, że nie miał dostępu do bezstronnego sądu.

39. Trybunał przypomina, że istnieją dwa kryteria oceny, czy sąd jest bezstronny w rozumieniu art. 6 ust. 1: pierwszy polega na ustaleniu subiektywnych przekonań w danej sprawie, drugi na stwierdzeniu, czy sędzia oferował gwarancje wystarczające do wykluczenia jakichkolwiek uzasadnionych wątpliwości w tym zakresie (patrz, poza innymi źródłami, wyrok *Gautrin i inni przeciw Francji* z 20 maja 1998 r., Reports 1998 – III, str. 1030 – 1031, § 58). W zastosowaniu do organu zsiadającego jako skład oznacza to, że poza indywidualnym postępowaniem któregokolwiek z członków tego organu, istnieją dające się stwierdzić fakty, które mogą poddawać w wątpliwość jego bezstronność. W tym zakresie nawet pozory mogą mieć pewne znaczenie. Wynika z tego, że kiedy decyduje się, czy w danej sprawie istnieje uzasadniony powód do obawy, że danemu ciału brak bezstronności, zdanie tych, którzy twierdzą, że nie jest ono bezstronne jest ważne, ale nie decydujące. Decydującym jest to, czy ta obawa jest obiektywnie uzasadniona (patrz wyrok *Guatrin i inni* cytowany wyżej, loc. cit.; *Morel przeciw Francji*, nr 34130/96, §§ 40–42).

40. Co do kryteriów subiektywnych, indywidualna bezstronność sędziego musi być domniemywana, dopóki nie ma dowodu świadczącego inaczej (patrz poza innymi źródłami wyrok *Padovani przeciw Włochom* z 26 lutego 1993 r., Seria A, nr 257 – B, str. 20, § 26).

41. W omawianej sprawie w odniesieniu do kryterium subiektywnego Trybunał wpraw odnotowuje, że kwestia odwołania skarżącego stanęła przed sądem upadłościowym na wniosek samej sędzi komisarz. Dlatego też, inaczej niż w sprawie *Morel* powołanej powyżej, nie może być powiedziane, że sędzia komisarz nie miała z góry powziętego poglądu na kwestię, którą będzie rozstrzygała, kiedy ta stanie przed sądem gospodarczym. W okolicznościach tej sprawy jedynym rozsądnym poglądem do przyjęcia jest ten, że sędzia komisarz

miała osobiste przekonanie, że wniosek o odwołanie skarżącego przez sąd powinien zostać uwzględniony, ponieważ to ona sama przedłożyła go sądowi.

42. Co dotyczy kryterium obiektywnego Trybunał zauważa, że w omawianej sprawie przesłanki mające znaczenie dla tego kryterium pokrywają się z tymi, mającymi znaczenie dla kryterium subiektywnego ze względu na pozycję sędzi komisarza, która jest badana w obu kryteriach.

43. Prawdą jest, że sam fakt, że sędzia podejmował wcześniej przedprocesowe decyzje, sam w sobie nie może być traktowany jako uzasadnienie wątpliwości co do jej lub jego bezstronności. Znaczenie ma zakres i charakter środków podjętych przez sędziego przed procesem. Podobnie fakt, że sędzia miał szczegółową wiedzę na temat akt sprawy nie daje podstaw do jakichkolwiek uprzedzeń wobec niego, czy nie traktowania go jako bezstronnego, podczas podejmowania decyzji w sprawie meritum. Także wstępna analiza dostępnych informacji nie przesądza wyniku ostatecznej analizy. Taka analiza powinna być przeprowadzona, kiedy wydawany jest wyrok oraz powinna być oparta na przedstawionych dowodach i argumentach wysłuchanych na rozprawie (patrz poza innymi źródłami, *mutatis mutandis*, wyrok *Hauschildt przeciw Danii* z 24 maja 1989 r., Seria A nr 154, str. 22, § 50; wyrok *Nortier przeciw Holandii* z 24 sierpnia 1993 r., Seria A nr 267, str. 15, § 33; wyrok *Saraiva de Carvalho przeciw Portugalii* z 22 kwietnia 1994 r., Seria A nr 286-B, str. 38, § 35). Jednakże w omawianej sprawie ta sama kwestia, tj., czy skarżący był odpowiednią osobą do pozostania syndykiem została podniesiona przez sędzię w jej wniosku i później przez sąd w jego postanowieniu o odwołaniu skarżącego.

44. W konsekwencji fakt, że sędzia złożyła do sądu wniosek o odwołanie skarżącego mógł być traktowany jako dający obiektywne podstawy do przypuszczeń, że sądowi postanawiającemu w sprawie tego wniosku brak było bezstronności.

45. Trybunał także odnotowuje, że nie ma sporu co do tego, że skarżący nie miał dostępu do sądu nadrzędnego, który był właściwy do rozpatrzenia jego zażalenia na odwołanie.

46. Trybunał wreszcie zauważa, że omawiane postępowanie nie spełniało gwarancji sprawiedliwego postępowania określonych w art. 6 Konwencji, ponieważ posiedzenie Sądu Rejonowego w Koszalinie w dniu 21 marca 1994 r. odbyło się *in camera*, a skarżący nie miał możliwości zapoznania się ani skomentowania argumentów, które sędzia komisarz mogła przedłożyć na rzecz jego odwołania.

47. W świetle powyższego Trybunał uznaje, że nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, w zakresie w jakim gwarantuje prawo dostępu do bezstronnego sądu.

II. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

48. Art. 41 Konwencji stanowi,

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

49. Skarżący twierdził, że na skutek odwołania nie otrzymał żadnego wynagrodzenia za swoją pracę wykonaną jako syndyk spółki H. Utracone wynagrodzenie, w argumentacji skarżącego, powinno być obliczone proporcjonalnie do wartości dochodów spółki, które w 1993 r. były ocenione na 3 000 000 USD. Żądał 90 000 złotych, czyli sumy odpowiadającej 1% dochodów spółki, twierdząc, że wynagrodzenie syndyka mogło w tamtym czasie sięgnąć nawet piętnastu procent wartości dochodów spółki przymusowo likwidowanej. Ponadto twierdził, że okoliczności jego zwolnienia stały się powszechnie znane, a to miało poważny niekorzystny skutek dla jego perspektyw zawodowych oraz zdolności zarobkowania.

50. Skarżący ponadto żąda zadośćuczynienia za szkody moralne spowodowane zmartwieniem doznany w wyniku odwołania. Argumentuje, że postępowanie krajowe ujemnie oddziaływało na jego sytuację rodzinną. W związku z tym domaga się 500 000 złotych.

51. Rząd twierdzi, że stwierdzenie naruszenie będzie stanowiło dostateczne zadośćuczynienie. Alternatywnie Rząd wnosi, aby Trybunał ustalił zadośćuczynienie przy uwzględnieniu jego orzecznictwa w podobnych sprawach oraz sytuacji ekonomicznej w kraju, tj. siłę nabywczą waluty narodowej oraz przeciętną minimalną wielkość zarobków.

52. Trybunał stwierdza, że skarżący nie wykazał istnienia związku przyczynowego pomiędzy faktem, że odmówiono mu dostępu do bezstronnego sądu a podniesioną szkodą materialną. Trybunał nie uznaje, zwłaszcza, za ustalone w wystarczającym stopniu, że gdyby skarżący miał dostęp do bezstronnego sądu nie zostałby odwołany. W konsekwencji nie zasądza mu nic na tej podstawie.

53. Trybunał uznaje, jednakże, że skarżący niewątpliwie doznał zmartwienia i bólu z powodu odwołania, którego nie może dostatecznie zrekompensować samo stwierdzenie naruszenia Konwencji. Dokonując swojej oceny na zasadzie słuszności, Trybunał zasądza skarżącemu 10 000 złotych.

B. Koszty i wydatki

54. Skarżący zrzekł się jakichkolwiek roszczeń w związku z kosztami poniesionymi w postępowaniu krajowym i w postępowaniu przed Trybunałem.

C. Karne odsetki

55. Zgodnie z informacją dostępną Trybunałowi, ustawowe odsetki stosowane w Polsce w dniu przyjęcia obecnego wyroku wynoszą 30% w skali rocznej.

Z tych przyczyn Trybunał jednogłośnie

1. UZNAJE, że nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;
2. UZNAJE, że
 - a) pozwane Państwo wypłaci skarżącemu w terminie trzech miesięcy w związku ze szkodą moralną 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych;
 - b) odsetki w wysokości 30% rocznie będą naliczane po upływie wyżej wspomnianych trzech miesięcy aż do dnia uregulowania należności.
3. ODDALA pozostałe roszczenia skarżącego o odszkodowanie.

Vincent BERGER
Zastępca kanclerza

Antonio PASTOR RIDRUEJO
Przewodniczący